

Sygn. akt: II K 226/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Agata Makowska - Boniecka

Protokolant - stażysta M. P.

przy udziale Prokuratora - Asesora M. W.

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2019 r. sprawy:

1. M. K. (1)

s. J. i C. z domu B.

ur. (...) w C.

2. M. S. (1)

c. R. i G. z domu J.

ur. (...) w C.

oskarżonych o to, że:

w dniu 9 czerwca 2019 roku w R. działając wspólnie w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji st. sierż. K. N. (1) i mł. asp. M. S. (2) do zaniechania prawnej czynności służbowej naruszyli ich nietykalność cielesną, w ten sposób, że w trakcie wykonywania przez w/w funkcjonariuszy czynności zatrzymania innej osoby, M. K. (1) rzucił K. N. (1) butelką z piwem, po czym szarpał go za mundur, a M. S. (1) szarpała za mundur M. S. (2)

tj. o czyn z art. 222 § 1 kk i art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

orzeka:

I. uznaje oskarżonego **M. K. (1)** za winnego popełnienia czynu zarzucanego w akcie oskarżenia, z tym ustaleniem, że działał on wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) tj. występku z art. 222 § 1 k.k. i 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to po myśli art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 224 § 2 k.k. wymierza mu karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu M. K. (1) zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności tj. jeden dzień zatrzymania w okresie od 9 czerwca 2019 roku godz. 23:00 do 10 czerwca 2019 roku godz. 14:00 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

III. uznaje oskarżoną **M. S. (1)** za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia, z tym ustaleniem, że działała ona wspólnie i w porozumieniu z M. K. (1), tj. występku z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to po myśli art. 11 § 3 k.k. i na podstawie art. 224 § 2 k.k. wymierza jej karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona oskarżonej M. S. (1) na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,

V. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżoną M. S. (1) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

VI. na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązuje oskarżoną M. S. (1) do powstrzymania się od nadużywania alkoholu w okresie próby,

VII. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych, zaś wydatkami postępowania poniesionymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 226/19

Na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. Sąd ograniczył zakres uzasadnienia do tej części wyroku, która dotyczyła oskarżonego M. K. (1).

UZASADNIENIE

W dniu 9 czerwca 2019 roku ok. godz. 22:10 funkcjonariusze Posterunku Policji w U. M. S. (2) i K. N. (1) z polecenia dyżurnego udali się do baru (...) u O.” w R. przy ul. (...) w związku z mającą się tam odbywać awanturą. Po przybyciu na miejsce zastali właścicielkę lokalu, która oświadczyła, że grupa osób, która się awanturowała, oddaliła się. Funkcjonariusze widzieli te oddalające się osoby, więc wsiedli do radiowozu i pojechali za nimi. Byli to M. B., jej mąż P. B., M. K. (1), J. K. i M. S. (1). M. K. (1) był już znany policjantom osobiście. Po wyjściu z radiowozu przedstawili się i zapytali te osoby, czy doszło w barze do awantury, jednak osoby te nie chciały z nimi rozmawiać, były aroganckie. Policjanci przystąpili do legitymowania tych osób. J. K. odmówił podania swoich danych osobowych, powiedział policjantom, że „mają spierdalać”, podchodził do policjantów, próbował odejść z miejsca czynności, więc M. S. (2) użył w stosunku do niego chwytów obezwładniających i położył go na ziemi. W tym momencie podbiegła do M. S. partnerka J. M. S. i zaczęła łapać go za mundur oraz szarpać, aby puścił jej partnera. W tym samym czasie M. K. (1) podbiegł do K. N. (1) z siatką z butelkami z piwem. M. S. (2) szarpał się z M. S. (1), która utrudniała założenie kajdanek J. K., a M. K. (1) rzucił butelką z piwem w kierunku K. N. (1), ale nie trafił, gdyż tamten zdążył się uchylić i butelka stłukła się na chodniku. Drugą trzymaną butelkę M. K. (2) upuścił i rozbiła się pod jego nogami. Ponadto M. K. (1) powstrzymywał K. N. (1), usiłował się z nim szarpać, żeby ten nie udzielił pomocy M. S. (2). Po rzucie butelką K. N. (2) wyciągnął pałkę służbową oraz gaz pieprzowy, których używał, żeby obezwładnić M. K. (1). Po chwili M. K. (1) uciekł z miejsca legitymowania, a funkcjonariuszom udało się obezwładnić J. K. i M. S. (1). Na miejsce wezwano kolejny patrol Policji celem przetransportowania zatrzymanych osób do Komendy Policji w C.. Po jego przyjeździe funkcjonariusze znaleźli M. K. (1) w rejonie pobliskich zabudowań siedzącego pod płotem i dokonali jego zatrzymania. M. S. (1) była nietrzeźwa z wynikiem 1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godz. 1:26. M. K. (1) odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu, jednakże była od niego wyczuwalna woń alkoholu.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej M. S. (1) (k. 26-27), zeznania świadka M. S. (2) (k. 11-12), zeznania świadka K. N. (1) (k. 15-16), protokół użycia alkoltestu (k. 10).

M. K. (1) urodził się (...) w C.. Ma wykształcenie podstawowe, z zawodu murarz, jest bezdzietnym kawalerem, utrzymującym się z prac dorywczych, z czego uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 1600-1800 zł miesięcznie, nie posiada żadnego majątku. Był wielokrotnie karny sądownie.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego (k. 22-22v i 64v), dane o karalności (k. 56-58), informacja o dochodach z systemu teleinformatycznego Ministra Właściwego Do Spraw Finansów Publicznych (k. 46); pismo z Urzędu Gminy U. (k. 48).

Oskarżony przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie głównej oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że gdy szedł ulicą ze znajomymi i bratem policjanci podjechali i po prostu od razu i bez

słowa potraktowali go gazem, aż się przewrócił. Nie powiedzieli o co chodzi. Nie miał żadnej butelki, jego brat miał reklamówkę z butelkami z piwem, które policjant mu zbił. Wcześniej w barze zachowywał się normalnie. Nikomu jednak nie zgłaszał bezprawnej interwencji policji, ani nie korzystał z pomocy lekarskiej po zastosowaniu wobec niego gazu, gdyż nie było takiej potrzeby.

Przy ustaleniu stanu faktycznego Sąd nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego. W ocenie Sądu wyjaśnienia te są całkowicie niewiarygodne i w żadnym wypadku nie odpowiadają prawdzie, gdyż są one sprzeczne nie tylko z zeznaniami funkcjonariuszy Policji M. S. (2) i K. N. (1), ale i z wyjaśnieniami oskarżonej M. S. (1).

Prezentowany przez oskarżonego wariant, zgodnie z którym to on był ofiarą napaści ze strony funkcjonariuszy, stanowi nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności w ramach przyjętej przez niego linii obrony. W świetle pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że twierdzenia prezentowane przez oskarżonego w toku przewodu sądowego są nieprawdziwe.

Po pierwsze wyjaśnienia zbieżne z depozycjami przesłuchanych świadków złożyła druga oskarżona, M. S. (1), potwierdzając swój udział w zdarzeniu będącym przedmiotem osądu i wskazując na aktywny w nim udział również M. K. (1). Zachowanie oskarżonego zostało dokładnie opisane przez pokrzywdzonych, świadków M. S. (2) i K. N. (1), których zeznania są zbieżne, konsekwentne, w pełni ze sobą korespondują, a przez to są wiarygodne.

Po drugie, należy sobie zadać pytanie: dlaczego policjanci mieliby kłamliwie pomawiać oskarżonego o coś, czego nie zrobił i narażać się potem na odpowiedzialność za to w sprawie o stosunkowo niewielkim ciężarze gatunkowym, podobnej do tysięcy innych, w których wykonują na co dzień czynności? Nie istnieje żadne racjonalne wytłumaczenie tej kwestii. Zadaniem policjantów było przeprowadzenie określonej czynności w postaci interwencji, a przez zachowanie oskarżonego mieli tylko więcej pracy, bo musieli sporządzić notatkę urzędową z interwencji oraz dwukrotnie złożyć zeznania: w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie przed Sądem.

Po trzecie, gdyby interwencja policji miała rzeczywiście taki przebieg, jak to przedstawił oskarżony, logicznym byłoby zgłoszenie tego przełożonym funkcjonariuszy poprzez złożenie skargi na ich zachowanie. Oskarżony jednak tego nie zrobił.

Sąd uwzględnił dokumenty zgromadzone w sprawie, nie znajdując podstaw dla podważenia waloru ich wiarygodności, albowiem wystawione zostały one przez osoby lub instytucje do tego uprawnione z zachowaniem przewidzianych ku temu procedur, a ich treść nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony.

Tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, że oskarżony winien jest popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd podzielił zatem kwalifikację zarzutu oskarżenia, z modyfikacją opisu czynu polegającą na dodaniu słów „i w porozumieniu”. Sąd uznał więc M. K. (1) za winnego tego, że w dniu 9 czerwca 2019 roku w R. działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji st. sierż. K. N. (1) i mł. asp. M. S. (2) do zaniechania prawnej czynności służbowej naruszył ich nietykalność cielesną, w ten sposób, że w trakcie wykonywania przez w/w funkcjonariuszy czynności zatrzymania innej osoby, M. K. (1) rzucił K. N. (1) butelką z piwem, po czym szarpał go za mundur, a M. S. (1) szarpała za mundur M. S. (2).

Należy bowiem zdecydowanie podkreślić, iż o działaniu wspólnym mówimy nie tylko wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składającą się na opis czynu zabronionego, a suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego, ale nawet wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, ale wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu (por. wyrok S. Apel. w Łodzi z dnia 23.11.2000 r., II Aka 169/00, Prok. i Pr. 2001/6/13). W przedmiotowej sprawie oczywistym jest, iż taką czynnością o kluczowym znaczeniu, dokonaną przez M. K. (1) było rzucenie K. N. (1) butelką z piwem i szarpanie go za mundur, zaś po stronie M. S. (1) również szarpanie za mundur M. S. (2) w tym samym czasie. Dzięki temu obaj sprawcy znacząco przyczynili się do wspólnego popełnienia przestępstwa, choć nawet bez ich łącznego zachowania się dokonanie czynu przez każdego z nich z osobna miałyby miejsce. Godnym odnotowania jest fakt, iż dla przyjęcia istnienia

porozumienia wystarczyłoby już występowanie u współdziałających jedynie świadomości wspólnego wykonywania czynu zabronionego, tj. przynajmniej wiedzy o sobie i uzmysławianie sobie przynależności podejmowanej czynności do realizacji wykonywanej całości przedsięwzięcia (por. w/w wyrok S. Apel. w Łodzi).

W doktrynie prezentowany jest słuszny pogląd o konieczności uwzględnienia w procesie oceny bezprawności czynu także zachowań pozostałych współdziałających, gdyż odrębne i niezależne wartościowanie zachowania jednego ze współdziałających jest niewystarczające. Punktem wyjścia bowiem do uznania, iż doszło do naruszenia normy prawnokarnej, jest w wypadku sprawczego współdziałania całokształt zachowań dwóch lub więcej osób szczególnie ze sobą powiązanych (por. P. Kardas, Problem zbiegu przepisów ustawy karnej a różne postaci współdziałania, Prok.i Pr. 2005/7-8/88).

Mając na uwadze powyższe i po ustaleniu, iż M. K. i M. S. działali w porozumieniu, którego treścią było wspólne zmuszenie funkcjonariuszy Policji st. sierż. K. N. (1) i mł. asp. M. S. (2) do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na użyciu środków przymusu bezpośredniego wobec J. K., zakres odpowiedzialności każdego z oskarżonych delimitowany jest całością akcji przestępczej, a nie tylko jej częścią zrealizowaną bezpośrednio przez niego. Co więcej – w pewnych wypadkach nawet stwierdzenie, że oskarżony własnym zachowaniem nie wypełnił całości lub części znamion któregoś z czynów zabronionych, nie wykluczy uznania go za winnego wykonania „ogółu” czynności w ramach zrealizowanego przestępstwa, pod warunkiem istotności jego roli, co było już przedmiotem wcześniejszych rozważań (por. A. Marek, Prawo karne, 3 wyd., Warszawa 2001, s. 211-213).

Odnosnie winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu należy zauważyć, iż oskarżony to osoba dorosła, nie cierpiąca na niedostatki intelektualne, które miałyby wpływ na zawinienie, tym samym w ocenie Sądu nie zachodziły okoliczności mogące wyłączyć lub umniejszyć jego winę.

Zgodnie z art. 222 § 1 k.k. kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

Swoim zachowaniem M. K. (1) wypełnił ponadto znamiona przestępstwa z art. 224 § 2 k.k., zgodnie z którym kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Wyczerpanie znamion dwóch przestępstw nastąpiło jednak jednym czynem, a więc przypisać można sprawcy popełnienie jednego przestępstwa. Oddanie zaś całej zawartości kryminalnej zachowania oskarżonego możliwe było dzięki przyjęciu kumulatywnej kwalifikacji prawnej jego czynu (art. 11 § 2 kk), poprzez wskazanie wszystkich zbiegających się przepisów, określających znamiona, które ów czyn wyczerpał.

Sąd na podstawie art. 224 § 2 k.k., w myśl art. 11 § 3 k.k., jako przewidującego karę surowszą, wymierzył oskarżonemu M. K. (1) karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Przepis art. 53 k.k. stanowi, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu. Przy tym, okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą.

Przepis art. 224 § 2 k.k., odsyłając do art. 224 § 1 k.k., przewiduje jedynie karę pozbawienia wolności w wymiarze do 3 lat. Sąd uznał, że karą adekwatną do wagi popełnionego czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości plasującego

się wysoko w kontekście stosunkowo dużego natężenia agresji ze strony oskarżonego, będzie kara 7 miesięcy pozbawienia wolności. Taka tylko kara jest w przekonaniu Sądu karą sprawiedliwą i spełniającą dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Wskazać należy, że oskarżony przebywa obecnie w zakładzie karnym w związku z tymczasowym aresztowaniem do sprawy II K (...) w której nieprawomocnie orzeczono długoterminową karę pozbawienia wolności. Ponadto, jak wynika z karty karnej, dotychczas orzekane kary grzywny były zamieniane na karę zastępczą pozbawienia wolności, a wykonanie dotychczas wymierzonych oskarżonemu kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania było zarządzane. Dlatego celowe było wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Na wymiar kar wpływ miała jako okoliczność obciążająca wielokrotna karalność oskarżonego i brak jakichkolwiek okoliczności łagodzących, gdyż oskarżony nawet nie przyznał się do winy.

Brak poszanowania dla porządku prawnego, którym już kolejny raz wykazał się oskarżony, świadczy o całkowitym niezrozumieniu norm społecznych i prawnych, a nawet swojego rodzaju niedojrzałości społecznej i demoralizacji. Wszak w stosunku do oskarżonego zapadło już 21 prawomocnych wyroków karnych: skazujących i łącznych. Oskarżony przez wiele lat przebywał w zakładzie karnym. Fakt ten ukazuje zachowanie oskarżonego jako przejaw świadomego i konsekwentnego lekceważenia porządku prawnego, a nie jako wynik pewnej niefrasobliwości życiowej. Orzeczenie kary ograniczenia wolności lub grzywny, jak również łagodniejszej kary pozbawienia wolności wskazywałoby w ocenie Sądu na pobłażliwe traktowanie czynu oskarżonego i utwierdziłoby jego samego, jak też i jego otoczenie, w przekonaniu o tolerowaniu podobnych zachowań. Wzgląd na społeczne oddziaływanie kary jest w przedmiotowej sprawie nie do przecenienia gdy uwzględni się, że wyroki tutejszego Sądu funkcjonują w stosunkowo małej społeczności, gdzie kształtowanie w społeczeństwie właściwych postaw społecznych i prawnych ma szczególnie istotne znaczenie w kontekście prewencji ogólnej. Jednocześnie jednak podkreślić należy, że Sąd zastosował karę na stosunkowo niedługi okres, na pewno nie w górnych granicach ustawowego zagrożenia. Należy również odnotować, że Sądowi z urzędu wiadomo, iż oskarżony był tymczasowo aresztowany w innej sprawie (II K (...)) w okresie od 11 stycznia 2019 roku godz. 17.10 do dnia 13 maja 2019 roku godz. 12.05. Mimo to niecały miesiąc po wyjściu na wolność popełnił kolejne przestępstwo, nie tylko w przedmiotowej sprawie, ale również w sprawie o sygn., akt: II K (...) zakończonej wydaniem nieprawomocnego wyroku skazującego.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu M. K. (1) Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności tj. jeden dzień zatrzymania w okresie od 9 czerwca 2019 roku godz. 23:00 do 10 czerwca 2019 roku godz. 14:00 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Uznając, że sytuacja materialna oskarżonego nie jest dobra, ponieważ będzie odbywał kolejne kary pozbawienia wolności (w tej sprawie, jak również w sprawie II K (...)), Sąd uznał za uzasadnione zwolnienie go od uiszczenia opłaty sądowej i nieobciążenie go wydatkami poniesionymi w postępowaniu przez Skarb Państwa. Podstawą prawną do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu był przepis art. 624 § 1 k.p.k.

SSR Agata Makowska-Boniecka

ZARZĄDZENIE

1. zakresić w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem przesłać oskarżonemu z pouczeniem, że może uzupełnić swoją apelację w terminie 14 dni od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem (art. 445 § 2 k.p.k.),
3. przedłożyć z wpływem lub za 14 dni.

C., 31 października 2019 roku